


TO I OWO



Czerwiec, nr 8
Cena: 1zł

Ten numer gazetki, jest numerem ostatnim w tym roku szkolnym=(.I w związku z tym, za jego pośrednictwem, chcielibyśmy pożegnać się z naszymi kochanymi absolwentami i życzyć im wielu sukcesów w dalszej nauce!!! Przykro nam jest się z Wami rozstawać, ale cóż, nic nie trwa wiecznie...Ogromne podziękowania należą się oczywiście Paulinie Sikorskiej, Natalii Kuźniar i Edycie Rekowskiej za, jak dotychczas prowadzoną gazetkę „To I Owo”. To dzięki ich ciężkiej pracy ona istniała i za to jesteśmy Wam bardzo wdzięczni!!! Teraz przyszła pora na nas, i mamy nadzieję, że uda nam się Wam dorównać(żarcik)=) Trzymajcie się wszyscy ciepłutko:))

W tym numerze:

- **Gimnazjaliści**
- **Wycieczka**
- **Nowy regulamin**
- **Dzień dziecka**
- **Wieczorek klas trzecich**
- **Jak informować rodziców o złych ocenach-
poradnik**
- **Apel do wszystkich uczniów**
- **Niespodzianka dla ...**
- **Wywiad z ...**



DZIEŃ DZIECKA

Jak co roku, wszystkie dzieciaki obchodziły swoje święto 1 czerwca:) W związku z tym, zostaliśmy zwolnieni z lekcji i cały dzień spędziliśmy na stadionie. Nie odbyło się bez śmiechu, który doprowadzał niektórych do łez. Wrażenia przyniosły różnego rodzaju konkurencje typu: bieg z jajkiem czy tory przeszkód. Rywalizacja między klasami była bardzo zacięta. Widać, że zawody samoistnie wzbudzają chęć pokonania przeciwnika, nawet jeśli ma to być tylko zabawa. Niektórzy z nas, jednak wynudzili się podczas tej imprezy. Może w przyszłym roku wymyślą inną formę spędzania Dnia Dziecka????!

Apel do wszystkich uczniów

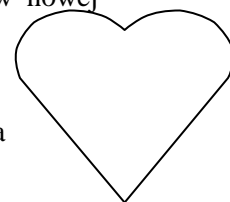
Porysowane ławki, pomalowane podłogi, pousychane krzewy i źle wyglądające trawniki-o czym mowa??? Mowa o wyglądzie naszej szkoły i jej obejściu!! Dzięki komu i dzięki czemu w takim stanie jest nasza placówka?? Zapewne uczniowie szukają winy wszędzie tylko nie w swoim złym zachowaniu, przez co jest tak, a nie inaczej. Czy powodem tego jest bunt, wyżycie się na nauczycielach czy może po prostu popis przed innymi? My jednak będziemy z tym walczyć, bo to przecież miejsce naszej nauki, miejsce gdzie spędzamy osiem godzin dziennie od poniedziałku do piątku. Będziemy szukać sprawców i karać...do skutku, z zmieniać swoje karygodne zachowanie. Dbajmy o naszą szkołę! Sprawmy, żeby była piękna! Nie niszczy jej...Jest ona przecież dla nas.

Nasi uczniowie na Politechnice Gdańskiej

W lipcu odbędzie się ponowny wyjazd gimnazjalistów na Politechnikę Gdańską. Tym razem pobyt tam potrwa trzy dni. Na uczniów czekają tam ciekawe zajęcia, rozmowy ze studentami i wiele innych rozwijających ich wiedzę niespodzianek. Taki wyjazd zostanie w ich pamięci bardzo długo, kto wie...może niektórzy z nich kiedyś będą tam dumnymi studentami... trzymajmy kciuki !!!

W poniedziałek obchodził urodziny mój najlepszy kolega. W związku z tym chciałam Ci życzyć wszystkiego co najlepsze, dużo zdrówka, szczęścia i co najważniejsze szczerzej i prawdziwej miłości. Trzymaj się, będę tęsknić i powodzenia w nowej szkole.

Mateusz wszystkiego naj naj
Twoja Wielbicielka-domyśl Się jaka



Wieczorek pożegnalny

05.06.br odbył się wieczorek pożegnalny klas III gimnazjum. Jakie były wrażenia!? Sami przeczytajcie:

Ilona- Było bardzo fajnie, cały czas mieliśmy gości pod oknami:)

Lupi- Było super! Cały czas jadłem, piłem, tańczyłem i ...

Anonim- nie spodziewałem się, że dziewczyny tak bardzo się wzruszą, a jednak nie obyło się bez łez.

Kamil- Było nudno, ale dobrze, że było jedzenie i napoje he he

P.S. Dobre mieliście gruszki..😊

Uroczystość wręczenia sztandaru

8 czerwca w naszej szkole odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru. To niecodzienna impreza i bardzo ważna, zważywszy na to, że nie każda szkoła może się poszczycić takim wydarzeniem. Sztandar jest dla naszej społeczności uczniowskiej m. in. Symbolem patriotyzmu, i pamięci o przodkach. Możemy być dumni, że każdą ważniejszą uroczystością w naszej szkole wzbogaci poczet sztandarowy.

Gratulacje dla Szymona

Zapewne wielu z Was podczas uroczystości wręczenia sztandaru przeżyło wielkie zaskoczenie gdy w pewnym momencie fundator wręczył nagrodę jednemu z naszych uczniów. Nie mniej zdziwiony był Szymon, który tę nagrodę otrzymał. Do końca bowiem wszystko było owiane tajemnicą. Zainteresowanych informujemy, że jest to nagroda dla człowieka dobrego, życzliwego, który swoją postawą może być wzorem dla innych. Uwaga! W następnym roku ten zaszczyt może spotkać właśnie Ciebie. Postaraj się.

Uwagi z dzienniczków szkolnych

- Mówi mi co chce robić na lekcji wf i szczerze tym klasę.
- Bawił się kubkiem, co doprowadziło do jego destrukcji.
- Uczeń udaje, że wypadł przez okno.
- Uczniowie rzucają w księdza butami (nie butami tylko plecakiem, którym były buty nie w księdza tylko w siebie, ksiądz wszedł w tor lotu plecaka)
- Zamiast uważać na lekcji, patrzy jak jego brat gra w piłkę.
- Otworzył drzwi razem z zawiasami
- Proszę kupić synowi fajkę lub cygaro, bo z papierosem źle wygląda. Przyszła do szkoły bez stroju.

KUPON...

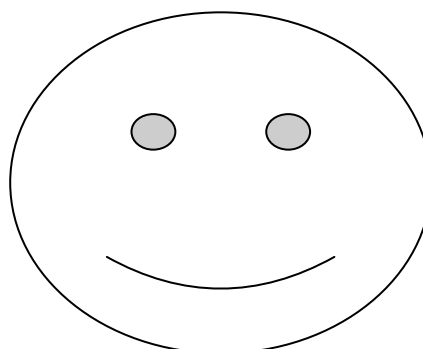
Zapewne jesteście zdziwieni tym, że w tym numerze gazetki zabrakło kuponu na brak zadania domowego. Po dłuuuuuuuuuugich namysłach stwierdziliśmy, że koniec roku jest już tak blisko, oceny są już praktycznie wystawione i nie będzie nam on wam. Ale już we wrześniu w związku z tym, czeka na was miła niespodzianka... hmmm...co to może być...<heh>... Bądźcie cierpliwi!)

JAK INFORMOWAĆ RODZICÓW O ZŁYCH OCENACH:

Jest to poradnik opracowany przez grupę studentów IV roku psychologii oparty na ich wiedzy i własnych doświadczeniach.

Niepokoić może jedynie fakt, że psychologię studiuję już dziewiąty rok...:)

1. Łączenie złej wiadomości z jeszcze gorszą wiadomością:
„Zobacz tato, jaka powódź w Teksasie. o przy takim nieszczęściu znaczy jedna dwójka z matmy. Pikuś!”
2. Łączenie złej wiadomości z dobrą wiadomością
„Oj mamo, no mam tą dwójkę z matmy. Ale za to jestem w ciąży!”
3. Metoda hobbystyczna:
„Tato, w zoologicznym są Twoje ulubione rybki! Aha, a z matmy mam jednak dwójkę”
4. Metoda na przestraszenie
„Mama, nie zdałem matmy! Jedyńka ! he he żartowałem dwójka”



Nasi kochani absolwenci:)

Krystian Hoppe - o tajemniczo brzmiącej ksywie „Gojo”, jeden z najprzystojniejszych gimnazjalistów. Szkoda, że w tym roku go żegnamy, bo tak bardzo go kochamy...

Edyta Wantoch Rekowska - dobra, życzliwa koleżanka, wspierająca swe koleżanki i kolegów w trudnych chwilach, wielbicielka Pawła G. :) (Edytka, dość już cichych podchodów, czas byś wzięła sprawy w swoje ręce...)

Paulina Sikorska - straszna gaduła (ale to przecież zaleta), ma tysiąc pomysłów na minutę, posiadająca talenty pisarskie(plotki głoszą, że podpisała umowę o prace w Kurierze Bytowskim:)) no i ten uroczy uśmiech...

Paweł Gostomski - największy kibic i zarówno gracz Kaszubii w naszej szkole. Ciągłe uśmiechnięty i z poczuciem humoru. Gdy masz problem idź do niego... będzie jeszcze gorzej:)

Mateusz Górny - zniewalająco przystojny, szarmancki, przewrażliwiony na punkcie swojego ciała. A ta jego czerwona koszulka... Och, jak bosko w niej wygląda:)

Paweł Słomiński - znany jako „Dziubas”. Jeśli chodzi o dziewczyny, to jest troszeczkę nieśmiały ale prawdziwy z niego romantyk. Dziewczyny! Bardzo nam przykro... jest zajęty!

Kamil Szreder - przystojniak jakich w naszej szkole mało, symbol seksu:) koledzy mogą mu tylko pozazdrościć takiego powodzenia u płci pięknej:)

Iłona Trzebiatowska - dziewczyna której nikt nie „podskoczy”- mocny z niej charakter... ale potrafi się wzruszyć:)

Magdalena Pela - obecna dziewczyna Dziubasa:), odlotowa laska, fajna z niej kumpela. Jest bardzo rozrywkowa. Jak na imprezę to tylko z nią:)

Łukasz Wroński - powszechnie znany i lubiany dżentelmen. Pozazdrościć mu inteligencji mogą wszyscy:) Szkoda, że odlatuje:)

Dawid Czaja - znany jako „Czajnik”- ciekawe czy dobrą parzy herbatę:) Jedno jest pewne- dobry z niego kumpel.

Sandra Prądyńska - dziewczyna uwielbiająca sport, szalona, roztańczona -idealna w parze z Panem Grabanem:)

Michał Chirk - nic mu się nie chce, ale i tak jest bardzo sympatyczny. Ma względy u pewnej nauczycielki z Ugoszczy:)

Karolina Ramczyk - przyszyły mąż będzie miał przechlapane. Ma poczucie humoru nie zależnie od sytuacji.

Marzena Lubecka - zapracowana, bardzo bliska przyjaciółka Mateusza T.:)

Ania Pałbicka - cicha woda, a tu masz.... Właścicielka butików za parę lat:)

„Śmierć odebrała mi najlepszego przyjaciela”- wywiad z jedną z uczennic naszej szkoły.

(Nie podajmy nazwiska na jej prośbę- nazwijmy ją Tola...)

K.: Zgodziłaś się opowiedzieć o sobie i tragedii, która Cię dotknęła. Chodzi o chłopaka imieniem Przemek.

Tola: Poznaliśmy się na czacie bardzo często „rozmawialiśmy” ze sobą.

K.: Co było dalej?

Tola: Pewnego razu, moja siostra prosiła, aby go pozdrowić, a on w zamian przesłał pozdrowienia dla niej. W żartach zapytałam, czy mogę mówić mu „szwagier”? A on mi: że nie za bardzo, że lepiej „braciszku”, bo zawsze chciał mieć młodszą siostrę.

K.: Czy spotkaliście się w realnym świecie? Gdzie to było i jak do tego doszło?

Tola: Pierwszy raz to było po 5 miesiącach znajomości, czyli w maju. Był przelotnie w Bytowie. Rozmawialiśmy. Zawsze będę pamiętać te jego roześmiane oczy... widywaliśmy się rzadko bo on był spod Warszawy. Z czasem poznałam i jego dziewczynę, byliśmy naprawdę jak rodzina.

K.: Miał dziewczynę, tak? Czy jej nie przeszkadzała wasza znajomość?

Tola: Przemek i ja nie mieliśmy przed sobą tajemnic ja mu pomagałam, a on mi... nawet w sprawach sercowych. Kochaliśmy się, że tak powiem, braterską miłością, jego dziewczynie to nie przeszkadzało. Byliśmy przyjaciółkami. Kiedy Przemek zaczął chorować, ja i jego dziewczyna Milena wspierałyśmy go, dawałyśmy mu siłę, której nawet i nam z czasem zaczęło brakować. On był poważnie chory.

K.: Rozumiem, zdradzisz nam na co chorował?

Tola: Na astmę, nerwicę i raka. Ciągłe operacje... na domiar tego nie miał prawdziwych rodziców, tylko adoptowanych.

K.: Straszne...

Tola: Byłam zawsze duchem przy nim. W październiku ubiegłego roku, kiedy zaczęło być z nim naprawdę źle... zwierzył mi się, że koniec już z nim i z Mileną. Ona mi napisała, że go zdradziła... wspierałam Przemka. Przez pewien czas chciał popełnić samobójstwo, ale mu nie pozwoliłam. Tyle nocy nie przespałam ratując mu życie...pisząc SMS-y że nie może mnie zostawić...

K.: I co, czy to pomogło?

Tola: Nie zostawił mnie, żył tylko dla mnie, mój kochany starszy braciszek, dla swojej małej siostrzyczki.

K.: Rozumiem, więc byłaś dla niego prawdziwą przyjaciółką i siostrą.

Tola: To było coś więcej niż przyjaźń, byliśmy najprawdziwszym rodzeństwem...

K.: Rozumiem to doskonale. Co się stało, że umarł?

Tola: Choroba się znowu nawróciła, trafił do szpitala.

K.: Wiem, że zbieraliście na operację. Czy było ciężko

Tola: Trochę.

K.: Czy znaleźliście osoby chcące pomóc wam?

Tola: Były i takie.

K.: Rozumiem. Czy mogę wiedzieć, czy byłaś przy nim, gdy umierał? Nie mów, jak nie chcesz.

Tola: Nie, nie byłam...Ale duchem byłam przy nim zawsze

K.: Myślę, że zadam ostatnie pytanie i możemy kończyć...Czy brakuje Ci go, czy za nim tęsknisz?

Tola: Tęsknię. Tak bardzo mi go brakuje...Zawsze marzyłam o starszym bracie i gdy go dostałam straciłam...zawsze był kiedy miałam problem, zawsze był gdy go tylko potrzebowałam. Teraz, wypatruję się w komórkę, czekając na SMS-a...ale nie ma go już, nie ma mojego Przemusia.

K.: Bardzo Ci dziękuję za poświęcony czas.

Następny numer po wakacjach!

Redakcja:
Natalia Pawelska,
Aleksandra Szreder,
Sylwia Lewinska